

Sygn. akt (...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Otwocku w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Sereda

Protokolant: Ewa Szczepańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Otwocku – Jolanty Łubkowskiej

po rozpoznaniu w dniach 08 września 2016 roku, 25 października 2016 roku, 29 listopada 2016 roku, 10 stycznia 2017 roku, 21 lutego 2017 roku, 30 marca 2017 roku, 06 czerwca 2017 roku, 23 stycznia 2018 roku, 27 września 2018 roku, 11 października 2018 roku i 14 marca 2019 roku

sprawy: 1. M. G. zd. R., c. E. i Z. zd. R., ur. (...) w O.,

2. E. K. (1), s. S. i B. zd. K., ur. (...) w G.,

3. T. M. zd. K., c. Z. i G. zd. R., ur. (...) w G.

oskarżonych o to, że w dniu 4 czerwca 2013 r. w miejscowości P. gm. C. pow. (...) woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w ramach przyjętego podziału ról, usiłowali dokonać rozboju na osobie 87-letniej J. B., polegającego na użyciu przemocy wobec pokrzywdzonej w postaci szarpania i wpychania pokrzywdzonej wgląb mieszkania oraz usiłowaniu doprowadzenia pokrzywdzonej do stanu bezbronności przez próbę zarzucenia koca na jej głowę, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na obronna postawę pokrzywdzonej, tj. stawiany opór i wołanie o pomoc

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk

orzeka:

1. oskarżonych M. G., E. K. (1) i T. M. uniewinnia od popełnienia zarzucanego im czynu, zaś na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. W. wynagrodzenie w kwocie 1446,48 zł. (tysiąc czterysta czterdzieści sześć złotych 48/100) w tym 23 % podatku VAT w kwocie 270,48 zł. (dwieście siedemdziesiąt złotych 48/100) tytułem nie opłaconej przez oskarżoną M. G. pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sygn. akt (...)

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 22 marca 2019 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 czerwca 2013 roku J. D., M. G., T. M. oraz E. K. (1) udali się z miejsca zamieszkania w K. do N. na spotkanie z ich (...). W drodze powrotnej poruszając się samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zjechała z trasy, zajęła do miejscowości P., a następnie zatrzymali samochód pod domem J. B.. Około godziny 15:30 przez okno pokrzywdzona J. B. zauważyła, że pod jej posesję podjechał samochód. Z samochodu wysiadła J. D. oraz T. M., które zabrały z bagażnika samochodu koc, zaś E. K. (1) i M. G. zostali w samochodzie zajęci rozmową. W niedługim

czasie od przyjazdu samochodu J. B. usłyszała pukanie do drzwi. J. B. wyszła do sieni, gdzie zobaczyła stojącą C. – J. D., która pod pachą trzymała koc. W tym czasie T. M. pozostawała na terenie posesji, nie wchodziła do domu J. B.. J. D. powiedziała J. B., że zalała ich powódź i gdyby J. B. posiadała jakieś stare, niepotrzebne rzeczy to ona chętnie je przyjmie. Pokrzywdzona stwierdziła, że ma takich rzeczy. Wówczas J. D. poprosiła o szklanekę wody. W czasie kiedy J. B. udała się do kuchni po wodę, J. D. w dalszym ciągu przebywała w sieni. Po powrocie J. B. z kuchni, J. D. poprosiła o dodanie do wody cukru. W tym czasie trzymany uprzednio koc miała rozłożony przy ciele na wysokości tułowia. J. B. odmówiła dodania cukru do wody obawiając się o dalsze zachowanie C. i wylała na nią wodę, którą miała w kubku. W tym też czasie J. D. chciała zawinąć J. B. trzymanym w rękach kocem. Pokrzywdzona odepchnęła J. D., jednak ta ostatecznie owinęła pokrzywdzoną kocem. J. D. usiłowała zamknąć drzwi prowadzące na podwórko, które J. B. przytrzymała ręką oraz blokowała stopą wołając do swojego syna znajdującego się na podwórku, aby udzielił jej pomocy. W tym też czasie J. B. zauważyła stojącą przed domem drugą C. – T. M., która krzyknęła „uciekajmy”. J. D. wybiegła z sieni i wspólnie z T. M. zaczęły biec w kierunku samochodu. Wybiegając z domu pokrzywdzonej J. D. w sieni zostawiła czapkę, która spadła jej z głowy. Biegące kobiety zauważył syn pokrzywdzonej – M. B., który następnie wybiegł za nimi z posesji. J. D. i T. M. wsiadły do samochodu marki F. (...), w którym przebywali E. K. (1) i M. G., a następnie wszyscy czworo odjechali, zajeżdżając drogę Z. B.. M. B. wybiegł za uciekającymi kobietami krzycząc, że jego matka została napadnięta. Z. B. na prośbę M. B. pojechał za samochodem F. (...), kontaktując się z dyżurnym KPP w O. i przekazując informacje o położeniu samochodu do czasu jego zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji. Samochód, którym poruszali się J. D., M. G., T. M. oraz E. K. (1) został zatrzymany na moście w G.. W wyniku zdarzenia J. B. nie odniosła żadnych obrażeń ciała, nie poniosła również żadnych strat materialnych.

W wyniku przeprowadzonego w toku postępowania przygotowawczego badania sądowno-psychiatrycznego J. D., w opinii sporządzonej w dniu 5 września 2013 roku biegli psychiatrzy rozpoznali u niej organiczne zaburzenia nastroju u osoby upośledzonej w stopniu umiarkowanym, ustalając że w czasie zarzucanego jej czynu miała ona całkowicie zniesioną zdolność rozumienia znaczenia tego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Materiał dowodowy w zakresie J. D. podejrzanej o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. został wyłączony do odrębnego prowadzenia z uwagi na konieczność umorzenia postępowania wobec w/w.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowych wyjaśnień oskarżonych M. G. (k. 98-99, k. 319-320), E. K. (1) (k. 88-90, k. 320-321), T. M. (k. 108-110, k. 321-322),

- zeznań świadków: J. B. (k. 2-4, k. 323-325), M. B. (k. 23-24, k. 337-340), T. L. (k. 65-66, k. 340) Ł. G. (k. 6768, k. 341), A. M. (k. 122, k. 341-342), Z. B. (k. 27-28, k. 378-379),

- innych dowodów ujawnionych na rozprawie tj.: protokołu przeszukania samochodu (k.8-9), dyspozycji usunięcia pojazdu (k. 10), protokołu zatrzymania osoby (k. 11-14), protokołu przeszukania osoby (k. 15-22), protokołu oględzin miejsca (k. 25-26), wydruków z CEL (k. 33-37), kserokopii dowodów osobistych (k. 80-81, k. 91-92, k. 100-101, k. 111-112), informacji o karalności oskarżonych E. K. (1), T. M. i M. G. (k. 139-140, k. 307, k. 569, k. 144, k. 308, k. 567, k. 143, k. 309, k. 568, k. 662-664), wydruku tras przejazdu oskarżonych (k. 146-148), wykazu dowodów rzeczowych (k. 150), danych osobo-poznawczych oskarżonych (k. 153-155), opinii sądowno-psychiatrycznej dotyczącej J. D. (k. 174-175), dokumentacji fotograficznej (k. 182), dokumentacji medycznej dotyczącej oskarżonej M. G. (k. 245), dokumentacji medycznej dotyczącej oskarżonej T. M. (k. 252, k. 260, k. 289), opinii sądowno – psychiatrycznej dotyczącej oskarżonej T. M. (k. 276), opinii sądowno – psychiatrycznej dotyczącej oskarżonej M. G. (k. 291), opinii sądowno – psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonej J. B. (k. 328, k. 540-554), dokumentacji medycznej dotyczącej J. D. (k. 440), protokołu przesłuchania świadka J. D. wraz z zarejestrowanym nagraniem tego przesłuchania (k. 502-505, k. 77 – 79), opinii sądowno – psychologicznej dotyczącej świadka J. D. (k. 507-509), opinii biegłego z zakresu genetyki sądowej mgr P. K. (k. 646-649).

Oskarżona M. G. przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia, w których wskazała, że w dniu zdarzenia wracali z miasta, w którym mieszka ich Król,

ponieważ mieli zebranie z Królem. Samochodem jechał ich kierowca, który został zatrzymany razem z nimi. Oskarżona nie знаła marki samochodu, którym się poruszali. Wspólnie z nimi jechała jeszcze kuzynka oskarżonej zamieszkała w K. – D. oraz koleżanka z P. R., czy K.. Po spotkaniu u Króla jechali do domu, do K.. Kierowca wiedział jak ma jechać, żadna z pasażerek nie mówiła którędy należy jechać. Przed mostem zostali zatrzymani przez policję. Oskarżona nie była na wsi, pozostałe kobiety również w czasie drogi nie wysiadały z samochodu. W czasie drogi oskarżona nie spała. Oskarżona widziała, że w bagażniku samochodu była nieużywana, paczkowana pościel, tj. poszewki, ale nie posiadała wiedzy, czy ta pościel była przeznaczona na sprzedaż, oskarżona nie posiadała żadnych rzeczy do sprzedania. W dniu zdarzenia oskarżona nie posiadała czapki, nie nosiły jej też pozostałe kobiety. D. w czasie drogi tłumaczyła kierowcy, którędy ma jechać, ponieważ ona trochę czyta.

Przesłuchana na rozprawie M. G. wskazała, że nie wie o co jest oskarżona, ani o co chodzi w sprawie. Podała, że w dniu 4 czerwca 2013 roku jechali do Króla, który mieszkał w N.. Podróż nie była przerywana, jechali cały czas prosto. Od Króla wracali w cztery osoby z E. K. (1), T. M. i J. D.. Ktoś poszedł do mieszkania pokrzywdzonej mając ze sobą paczkowaną pościel, ale to nie była oskarżona.

Oskarżony E. K. (1) przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wskazał w nich, że w dniu 4 czerwca 2012 byli u Króla w N.. Oskarżony nie wiedział jak Król się nazywa, nie znał jego adresu. Wiedział jak do niego dojechać, ponieważ był tam wcześniej parokrotnie. W czasie spotkania u Króla oskarżony przebywał na zewnątrz, był tylko kierowcą. Do Króla jechali z K. przez K., później na W., K.. U Króla przebywali około dwóch godzin. Kobiety, które oskarżony wiozł miały ze sobą pościel, którą chciały sprzedać na wioskach. Oskarżony nie był w stanie powiedzieć, kto podjął decyzję, żeby przyjechali w okolice O.. Kobiety, które jechały z oskarżonym chciały, żeby zjechał z głównej drogi i oskarżony tak uczynił. Następnie zatrzymał samochód w odległości 50-70 metrów koło domu pokrzywdzonej. Dwie pasażerki wysiadły z samochodu, a jedna została wraz z oskarżonym. Kobiety, które wysiadły wzięły ze sobą pościel i koc z bagażnika. Wcześniej te same kobiety też wysiadały z samochodu, ale nie udało im się nic sprzedać. W czasie kiedy nie było dwóch pasażerek oskarżony zawrócił, nie patrzył gdzie one poszły, rozmawiał z pozostałą w samochodzie (...) – oskarżoną M. G.. Po krótkiej chwili kobiety wróciły, zachowywały się normalnie, spokojnie. Oskarżony nie zauważył, czy posiadały ze sobą pościel. Według oskarżonego, kobiety po powrocie niczego nie wkładały do bagażnika. Powiedziały oskarżonemu, żeby odjechał i oskarżony tak uczynił. Kiedy odjeżdżali oskarżony nie zauważył, by ktoś wybiegł, gonił ich. Oskarżony poruszał się drogą, na której nie było dużego ruchu, była to droga asfaltowa. Jechały za nim inne samochody, biały J.. Po wjeździe na główną drogę oskarżony udał się w kierunku M.. Na głównej drodze został zatrzymany przez policję.

Przesłuchany na rozprawie oskarżony E. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wskazał w nich, że wspólnie z pozostałymi oskarżonymi i jeszcze jedną kobietą jechali do Króla do N.. W czasie drogi miała miejsce sytuacja, że jechali bokiem i dwie pasażerki wysiadły z samochodu. W samochodzie pozostała oskarżona M. G.. Oskarżony nie pamiętał już dokładnie po co wyszły jego pasażerki, jednak mówiły coś, że chcą sprzedać pościel. Samochód, którym się poruszali był to pożyczony od obywatela Niemiec F. (...). Oskarżony nim kierował. W samochodzie w bagażniku były jakieś pościele. Kiedy dwie pasażerki wysiadły, oskarżony nie patrzył, czy zabrały coś z bagażnika, nie było ich chwilę, a oskarżony nie posiadał wiedzy dokąd się udały. Po ich powrocie oskarżony spokojnie odjechał. W czasie podróży nie ustalali, że będą dokonywać rabunków. Być może pasażerki, które wysiadły przed wyjściem mówiły po co wysiadają, ale oskarżony ich nie słuchał. Oskarżony i pani G. nie wysiadali z samochodu. Przed wyjściem z samochodu pasażerki mówiły, że mają na nie czekać, a wcześniej mówiły, że mają pościel do sprzedania.

Oskarżona T. M. przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia, w których podała, że wraz z pozostałymi oskarżonymi jechali z N., gdzie byli u swojego Króla. Wracając do K., jechali w kierunku na S.. Zostali zatrzymani przez policję, ich samochód został przeszukany, ale nic nie znaleziono. Trójka z zatrzymanych mieszka w K., zaś oskarżona mieszka w P.. Po drodze nie zajeżdżali do żadnej wsi, nie chcieli niczego sprzedawać. Oskarżona nie posiadała wiedzy, dlaczego ludzie mówili, że chcieli ich okraść. Oskarżona nie miała czapki na głowie, pozostałe kobiety również. Wspólnie ustalali drogę, którą jechali, częściowo kierowca wiedział, trochę był kierowany. W samochodzie posiadali pościel i osobiste rzeczy, były to powłoczki, które

nakłada się na kołdrę i poduszkę. Były to nowe rzeczy, które kupili na bazarze około cztery miesiące wcześniej, aby było czym powlec pościel kiedy u Króla będą goście. Po drodze pasażerki nie wysiadały z samochodu.

Przesłuchana na rozprawie oskarżona T. M. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia, w których wskazała, że to nie był rozbój, tylko sprzedaż pościeli. W dniu 4 czerwca 2013 roku wraz z koleżanką oskarżona była w P. i sprzedawały pościel. Koleżanka oskarżonej mieszka w K., jednak oskarżona nie zna jej dokładnego adresu.. Tamtego dnia wraz z E. K. (1), i M. G. i tą koleżanką podróżowali samochodem E. K. (1). Oskarżona wraz z koleżanką pytały pokrzywdzonej, czy potrzebuje pościeli, pokrzywdzona powiedziała, że nie chce, po czym wraz z koleżanką przeprosiły i wyszły. Były wtedy u większej ilości klientek. Oskarżona nie liczyła czasu przez jaki nie było ich w samochodzie, przeszły przez parę domów, aby pościel sprzedać. W czasie kiedy sprzedawały pościel nie wydarzyło się nic niespotykanego, nie było żadnych trudności, ani komplikacji. Oskarżona miała ze sobą pościel. Policja widziała co mieli w bagażniku. Koleżanka, która była z oskarżoną też miała pościel. Nie prosiły ludzi, którym chciały sprzedać pościel o żadne niepotrzebne ubrania, chciały tylko sprzedać pościel. Żadna z nich nie miała czapki. U Króla nie zostawiali pościeli, wracali z nią do domu. Oskarżona wyjaśniła też, że w toku postępowania przygotowawczego pomyliła się mówiąc, że w drodze powrotnej nigdzie się nie zatrzymywali i że nie wysiadała z samochodu.

Oceniając wyjaśnienia złożone przez oskarżoną M. G., Sąd uznał je za wiarygodne jedynie w części tj. w tym zakresie, w jakim oskarżona przyznała, że w dniu zdarzenia jechali z N. do K., jak też, że ktoś był u pokrzywdzonej, jednak nie była to ona. W tym zakresie wyjaśnienia złożone przez oskarżoną znajdują potwierdzenie w wiarygodnym materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie, w tym w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków oraz w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego E. K. (1), z których wynika, że oskarżona M. G. pozostała z nim w samochodzie. W pozostałej części, w tym przede wszystkim w zakresie, w którym oskarżona podawała, że w drodze powrotnej do K. nigdzie się nie zatrzymywali, jak też żadna z osób jadących samochodem nie wysiadała z niego, Sąd nie przyznał wyjaśnieniom oskarżonej waloru wiarygodności. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej są wewnętrznie sprzeczne, jak też pozostają w sprzeczności z wiarygodnym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadków J. B., M. B. oraz Z. B., którzy samochód oskarżonych widzieli przed domem J. B..

Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego E. K. (1) w części, w której podał on, że do N. jechał jako kierowca, nie uczestniczył w spotkaniu. W drodze powrotnej na prośbę pasażerek zjechał z głównej drogi. W tym zakresie wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w ocenie Sądu są jasne, spójne, znajdują potwierdzenie w wiarygodnym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd z uwagi na zmienne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie posiadanej przez niego wiedzy, czy J. D. i T. M. posiadały pościel na sprzedaż, przyznał im walor wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony podał, że widział, że kobiety wysiadając zabierały coś z bagażnika, bowiem jedynie w tej części znalazły potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym. Sąd miał bowiem na uwadze, że z relacji pokrzywdzonej wynika jednoznacznie, iż kobieta, która do niej przyszła nie posiadała niczego do sprzedania, natomiast miała przy sobie koc. W części, w której oskarżony wskazał, że J. D. i T. M. spokojnie wsiadły do samochodu i odjechali, Sąd nie przyznał wyjaśnieniom oskarżonego waloru wiarygodności, bowiem nie znalazły one potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym, w tym w szczególności w zeznaniach świadka M. B. oraz Z. B., z których wynika, że C. uciekały z posesji, a następnie kiedy wsiadły do samochodu ten szybko odjechał, uciekając z miejsca.

Oceniając wyjaśnienia złożone przez oskarżoną T. M. Sąd dał im wiarę w części, w której oskarżona podała, że w dniu zdarzenia byli u Króla w N., oraz że w drodze powrotnej zatrzymali się w miejscowości P., natomiast w dalszej drodze do K. zostali zatrzymani przez policję. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej znajdują potwierdzenie w uznanym przez Sąd za wiarygodny materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie. W zakresie, w którym oskarżona początkowo podawała, że w drodze powrotnej nigdzie się nie zatrzymywali, a następnie w części, w której w toku rozprawy podała, że zatrzymali się w miejscowości P., aby sprzedać pościel, Sąd nie przyznał wyjaśnieniom oskarżonej waloru wiarygodności, bowiem są one sprzeczne przede wszystkim z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonej J. B., która podała, że C. przyszła do niej prosić o stare, niepotrzebne rzeczy, posiadała przy sobie stary koc, natomiast nie miała żadnej pościeli. W ocenie Sądu również ta część wyjaśnień oskarżonej, w której podała ona, że wraz z J. D. udały się do pokrzywdzonej, aby sprzedać pościel i po odmowie pokrzywdzonej odeszły, nie zasługiwała

na przyznanie im waloru wiarygodności, bowiem pokrzywdzona podawała, że w jej domu była tylko jedna kobieta, a dodatkowo nie posiadała ona przy sobie pościeli, a jedynie stary koc. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej także w tym zakresie, w którym podała ona, że żadna z kobiet nie miała na głowie czapki. W tej części wyjaśnienia oskarżonej są bowiem ewidentnie sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonej J. B., z których wynika, że podczas ucieczki z jej mieszkania C. (którą okazała się być J. D.) zgubiła czapkę, którą następnie funkcjonariusze policji zabezpieczyli w toku prowadzonego postępowania.

Oceniając zeznania złożone przez pokrzywdzoną J. B., Sąd - mając na uwadze treść opinii sądowno-psychologicznej wydanej przez biegłego psychologa D. P. – uznał je za wiarygodne w całości, albowiem są one jasne, spójne, logiczne i konsekwentne. Sąd miał na uwadze, że pokrzywdzona jest osobą w podeszłym wieku, tym samym zdarzenie, którego doświadczyła, było dla niej bardzo stresujące, podobnie jak konieczność ponownego odtworzenia jego przebiegu podczas przesłuchania na sali rozpraw. W ocenie Sądu jednak, zachowanie pokrzywdzonej podczas składania zeznań wskazywało na szczerość jej relacji. Świadek opisując zdarzenie, przedstawiła logiczny ciąg następujących po sobie zdarzeń, opisując dokładnie co wywołało w niej obawy, a także dalsze swoje działania i emocje, które jej towarzyszyły. Pokrzywdzona wskazała, że po tym jak wyniosła C. kubek z wodą do sieni i ta poprosiła ją jeszcze o dodanie cukru, zaczęła podejrzewać, że C. może mieć złe zamiary. Następnie zobaczyła, że C. rozłożyła trzymany koc, którym docelowo owinęła pokrzywdzoną. Obie kobiety znajdowały się przy drzwiach wejściowych do sieni, które C. chciała zamknąć, zaś pokrzywdzona trzymała drzwi ręką oraz dodatkowo podstawiła nogę, by były otwarte, wołając w tym czasie syna na pomoc. Z relacji pokrzywdzonej wynika także, że żadna z kobiet nie wchodziła w głąb jej domu - jedna była przed domem, druga przez cały czas pozostawała w sieni. Pokrzywdzona nie doznała żadnych obrażeń ciała, jak też nie poniosła żadnych strat materialnych w wyniku działania C..

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. B., które są spójne, logiczne i konsekwentne. Sąd miał na uwadze fakt, iż relacja świadka przedstawiona w toku rozprawy różniła się nieco od tej z postępowania przygotowawczego. Niemniej jednak pomimo upływu czasu, świadek przedstawił logiczny ciąg zdarzeń, wskazując, że nie słyszał momentu przyjazdu samochodu, dopiero wołanie matki zwróciło jego uwagę i dlatego też pobiegł w kierunku domu. Zobaczył jedną z C. stojącą przed domem, która zwrócona była w kierunku podwórka i na widok świadka zaczęła uciekać, za nią pobiegła kolejna, która była w budynku. Z relacji świadka wynika, że z domu jego matki nic nie zginęło, zaś jedyne obrażenia ciała, których doznała pokrzywdzona to było zadrapanie. M. B. podał także, że samochód, do którego uciekły C. miał zagraniczne numery rejestracyjne i bardzo szybko odjechał. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka Z. B., które także są logiczne, spójne i konsekwentne, a ponadto znajdują potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach świadka M. B..

W całości na wiarę zasługują również zeznania świadków T. L., Ł. G. i A. M.. Zeznania tych świadków są bowiem spójne, logiczne i konsekwentne. Ponadto świadkowie ci, jako funkcjonariusze Policji w sposób rzetelny, obiektywny i bezstronny zrelacjonowali przebieg wykonanych przez siebie czynności i Sąd nie znalazł żadnych powodów, dla których mieliby relacjonować swoje spostrzeżenia niezgodnie z rzeczywistością.

Oceniając zeznania świadka J. D., Sąd miał na uwadze treść opinii sądowno - psychologicznej z dnia 17 października 2017 roku oraz opinii sądowno – psychiatrycznej z dnia 5 września 2013 roku. Z opinii tych wynika, że świadek jest osobą upośledzoną w stopniu umiarkowanym. Nadto podczas badania świadka w dniu 26 września 2017 roku biegła psycholog stwierdziła, że J. D. prezentowała dysforyczny nastrój, wysokie napięcie emocjonalne, podwyższony napęd psychoruchowy. W ocenie biegłej zachowana orientacja autopsychiczna oraz zaburzona orientacja allopsychiczna świadka wskazuje na jej niezdolność do uczestniczenia w rozprawie. Biorąc zaś dodatkowo pod uwagę zachowanie świadka J. D. w czasie przesłuchania należy stwierdzić, że jej relacja nie spełniała psychologicznych kryteriów wiarygodności, tym samym Sąd nie mógł jej zeznań uznać za wiarygodny materiał dowodowy.

Zeznania świadków E. K. (2) (k. 157-58), N. P. (k. 159-160) i E. B. (k. 137-138) niczego istotnego do sprawy nie wniosły.

Sąd w całości dał wiarę opinii biegłych psychiatrów dotyczącej świadka J. D.. Z opinii tej wynika, iż świadek jest osobą upośledzoną w stopniu umiarkowanym, zaś w czasie zarzucanego jej w toku postępowania przygotowawczego czynu miała zniesioną zdolność zrozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Opinia ta jest pełna, jasna, spójna i należyście umotywowana, sporządzona została w wyniku przeprowadzonego badania psychiatrycznego świadka, w oparciu o wiedzę medyczną i doświadczenie zawodowe biegłych.

Na wiarę zasługuje również opinia biegłego psychologa dotycząca świadka J. D., która także jest jasna, spójna, kompletna i należyście umotywowana, a wnioski zawarte w tej opinii korelują z opinią sądowno – psychiatryczną dotyczącą świadka.

Sąd uznał za wiarygodne w całości opinie sądowno – psychiatryczne dotyczące oskarżonych M. G. i T. M.. Opinie te są spójne, jasne, pełne i należyście umotywowane, zostały wydane na podstawie dokumentacji medycznej i wyników przeprowadzonych badań oskarżonych, w oparciu o wiedzę medyczną i doświadczenie zawodowe biegłych.

Sąd z dużą ostrożnością podszedł do opinii sądowno – psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonej J. B., wydanej przez biegłą psycholog B. J.. Pomimo, iż biegła uczestniczyła w przesłuchaniu pokrzywdzonej na rozprawie, to jednak wydana przez nią opinia jest niejasna, a zawarte w niej wnioski nie zostały poprzedzone badaniami psychologicznymi pokrzywdzonej i nie można uznać ich za wiarygodne. Sama biegła wskazała, że opierała się w nich jedynie na własnych spostrzeżeniach poczynionych w toku przesłuchania pokrzywdzonej, zaś na ich poparcie nie przeprowadziła żadnych badań. Tym samym Sąd uznał, że opinia biegłej nie może być miarodajna przy ocenie zeznań pokrzywdzonej, szczególnie, że wnioski opinii, pomimo wydania przez biegłą ustnej opinii uzupełniającej, nie zostały należyście umotywowane.

W całości na wiarę zasługuje natomiast opinia sądowno – psychologiczna dotycząca pokrzywdzonej sporządzona przez biegłego psychologa D. P.. Biegły ten co prawda nie uczestniczył w przesłuchaniu pokrzywdzonej, jednak wykonał jej badania psychologiczne i przeprowadził z nią rozmowę podczas niezapowiedzianej wizyty. W treści opinii biegły zawarł jasne i logiczne wnioski, które w sposób należyty umotywował wskazując, że J. B. ma zachowaną zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, nie wykazuje również skłonności do fantazjowania i konfabulacji. Nadto z treści opinii wynika, że J. B. w czasie wizyty biegłego ponownie dokonywała opisu zdarzenia, w którym przedstawiła ten sam logiczny ciąg zdarzeń, który uprzednio przedstawiała w toku postępowania sądowego.

Sąd w całości dał wiarę także opinii biegłego z zakresu genetyki sądowej mgr. P. K., z której wynika, że na zabezpieczonej w sprawie czapce ujawniono materiał genetyczny będący mieszaniną pochodzącą od co najmniej dwóch niezidentyfikowanych osób. Badana próbka dowodowa nie zawiera natomiast DNA oskarżonych T. M. ani M. G.. Przedmiotowa opinia jest pełna, jasna i należyście umotywowana, została sporządzona przez biegłego w oparciu o wyniki przeprowadzonych uprzednio stosownych badań. Z opinii tej – w połączeniu z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej J. B. – wynika jednoznacznie, że osobą, która w czasie przedmiotowego zdarzenia miała na głowie czapkę i była obecna w sieni domu pokrzywdzonej, była J. D..

Sąd uznał za wiarygodne także wszystkie pozostałe dowody z dokumentów ujawnione na rozprawie. Żadna ze stron nie kwestionowała bowiem ich wiarygodności ani autentyczności, a w połączeniu z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, pozwalają one na odtworzenie pełnego i rzeczywistego przebiegu zdarzeń.

M. G., E. K. (1) oraz T. M. zostali oskarżeni o to, że w dniu 4 czerwca 2013 r. w miejscowości P. gm. C. pow. (...) woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w ramach przyjętego podziału ról, usiłowali dokonać rozboju na osobie 87-letniej J. B., polegającego na użyciu przemocy wobec pokrzywdzonej w postaci szarpania i wpychania pokrzywdzonej wgląd mieszkania oraz usiłowaniu doprowadzenia pokrzywdzonej do stanu bezbronności przez próbę zarzucenia koca na jej głowę, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na obronną postawę pokrzywdzonej, tj. stawiany opór i wołanie o pomoc tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk.

Przestępstwo rozboju z art. 280 § 1 kk jest kwalifikowaną postacią kradzieży, gdyż istotą tego czynu jest nadal dokonanie zaboru cudzej rzeczy ruchomej w celu jej przywłaszczenia. Jednakże środkiem, który ma sprawcy umożliwić dokonanie kradzieży, jest uprzednie użycie przez niego jednej z rozbójniczych czynności wykonawczych. Rozbój jest więc przestępstwem złożonym, obejmującym znamiona kradzieży i tzw. rozbójniczych czynności. Rozbój, jak wszystkie przestępstwa przeciwko mieniu, należy do przestępstw powszechnych. Może być popełniony tylko umyślnie, a przy tym jest przestępstwem kierunkowym. Z uwagi na to, że w jego znamionach mieści się kradzież, sprawca musi działać w celu przywłaszczenia. Rozbój zatem możliwy jest tylko z zamiarem bezpośrednim, obejmującym zarówno przywłaszczenie rzeczy, jak i stosowane środki rozbójnicze. Zamiar przywłaszczenia sprawca musi powziąć najpóźniej w trakcie stosowania środków rozbójniczych (wyr. SN z 12.1.2011 r., III KK 230/10, Prok. i Pr. – wkł. 2011, Nr 7–8, poz. 7; wyr. SA we Wrocławiu z 17.11.2010 r., II AKa 310/10, Prok. i Pr. – wkł. 2011, Nr 7–8, poz. 23; wyr. SN z 2.2.2017 r., III KK 222/16, OSNKW 2017, Nr 5, poz. 20).

Natomiast usiłowanie, o którym mowa w art. 13 § 1 kk zachodzi wtedy, gdy sprawca w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem zmierza bezpośrednio do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe nie pozwoliło na uznanie oskarżonych M. G., E. K. (1) i T. M. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk.

Zgodnie z zasadą domniemania niewinności określoną w art. 5 § 1 k.p.k. oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki wina jego nie zostanie udowodniona. Żaden z przeprowadzonych przez Sąd w niniejszym postępowaniu dowodów nie pozwolił na uznanie oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu.

Oskarżeni od początku, konsekwentnie, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jaki i przed Sądem nie przyznawali się do popełnienia zarzucanego im czynu. Również żaden z pozostałych przeprowadzonych przez Sąd dowodów nie pozwolił na przypisanie im winy w zakresie tego czynu.

W świetle przeprowadzonych przez Sąd dowodów nie ulega wątpliwości, że w dniu 4 czerwca 2013 roku oskarżeni oraz J. D. przyjechali samochodem pod dom J. B., a następnie T. M. i J. D. udały się na teren należącej do pokrzywdzonej posesji, po czym J. D. weszła do sieni domu pokrzywdzonej, zaś T. M. pozostała na zewnątrz. J. D. jak też T. M. nie posiadały przy sobie pościeli na sprzedaż, z bagażnika samochodu J. D. wyjęła jedynie stary koc. J. D. po wejściu do mieszkania pokrzywdzonej zapytała najpierw o stare niepotrzebne rzeczy, kiedy zaś pokrzywdzona powiedziała, że takich nie posiada, to poprosiła o szklankę wody, a następnie o cukier. W czasie kiedy J. B. udała się do kuchni po wodę J. D. cały czas stała w sieni i oczekiwała na pokrzywdzoną. W tym czasie oskarżona T. M. w dalszym ciągu przebywała przed budynkiem, zaś oskarżeni M. G. i E. K. (1) cały czas siedzieli w samochodzie zajęci rozmową, nie wchodzili na teren posesji pokrzywdzonej. Ani J. D., ani żadna z pozostałych towarzyszących jej osób, w szczególności obecna na posesji T. M., nie podjęły żadnych kroków zmierzających do kradzieży jakichkolwiek rzeczy należących do pokrzywdzonej. J. D., jak też obecna przed budynkiem T. M. - w czasie kiedy pokrzywdzona weszła do kuchni po wodę - nie wchodziły w głąb mieszkania, nie rozglądały się w poszukiwaniu cennych rzeczy, tylko J. D. cały czas oczekiwała w sieni, a T. M. pozostawała na zewnątrz domu. W powyższej sytuacji nie można uznać, aby oskarżeni mieli zamiar dokonać rozboju na pokrzywdzonej J. B.. W tym kontekście należy mieć na uwadze, że dla bytu przestępstwa rozboju niezbędny jest równoczesny zamach na mienie i na osobę. W tym zakresie Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wyrażone w wyroku z dnia 14 lutego 2018 roku w sprawie II AKa 323/17, że „dla bytu przestępstwa z art. 280 k.k. niezbędne jest wykazanie ścisłego związku pomiędzy zamachem na człowieka a zamachem na mienie. W przypadku stosowania przemocy, ta przemoc powinna być tylko środkiem do realizacji głównego celu, jakim jest zabór mienia.” W przedmiotowej sprawie – o ile można by uznać, że J. D. użyła wobec pokrzywdzonej przemocy poprzez owinięcie jej kocem – o tyle nie towarzyszył temu żaden zamach na mienie pokrzywdzonej, ani też nie zostały podjęte żadne czynności zmierzające bezpośrednio, czy chociażby pośrednio do kradzieży jakichkolwiek rzeczy należących do pokrzywdzonej. Ponadto, Sąd miał na uwadze fakt, że J. D. w czasie przedmiotowego zdarzenia miała całkowicie zniesioną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Tym

samym oskarżeni nie mieli możliwości przewidzieć jej zachowania, a co za tym idzie nie można uznać, aby działali wspólnie i w porozumieniu z J. D. w podjętych przez nią czynnościach.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd uniewinnił oskarżonych T. M., E. K. (1) i M. G. od popełnienia zarzucanego im czynu, zaś na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Jednocześnie Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W. wynagrodzenie w kwocie 1446,48 złotych, w tym 23 % podatku VAT w kwocie 270,48 złotych tytułem nie opłaconej przez oskarżoną M. G. pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wartość tej kwoty została obliczona zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.